

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Tadeusza Skorupę  
na 44. posiedzeniu Senatu  
w dniu 20 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ze zgłaszanych do mojego biura senatorskiego licznych próśb i postulatów rolników i mieszkańców gmin wiejskich wynika, że ogłoszone i wprowadzone w roku 2009 programy dla środowisk wiejskich w ramach PROW 2007–2013, na przykład działanie 123 czy działanie 312, okazują się jednym wielkim niewypałem, by nie powiedzieć oszustwem. W każdym razie rolnicy pragną modernizować gospodarstwa rolne czy też osoby mające zamiar podjąć działalność gospodarczą pomimo ponoszonych kosztów własnych czują się oszukani.

Jak wynika z przekazanych mi informacji, z niezwykle błahych i biurokratycznych powodów odrzuca się wnioski o modernizację gospodarstw rolnych – działanie 123, a liczący na pomoc w ramach działania 312, pragnący rozwinąć czy w ogóle założyć działalność gospodarczą, będą musieli czekać aż do roku 2010! W pokazanych mi kilkunastu pismach małopolskiego i śląskiego oddziału ARiMR treść uzasadnienia była niemal identyczna: wniosek o przyznanie pomocy z uwagi na szczególnie skomplikowany charakter sprawy oraz konieczność rozpatrywania wniosków zgodnie z kolejnością ustaloną w drodze losowania zostanie rozpatrzony w terminie przedłużonym o trzy miesiące w stosunku do terminu zapisanego w §19 ust. 14 cytowanego rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 17 lipca 2008. Nawet laik zauważy, że pismo przygotowywane jest według szablonu opracowanego w centrali. Ponadto zamiast okazywania pomocy w wypełnianiu przez rolników dokumentacji, która nie jest przecież łatwa, pracownicy ARiMR bawią się niczym w programie „Mamy cię”, przyłapując rolników na głupich pomyłkach i odrzucając składane wnioski.

Wszystko to odbywa się w czasie, gdy z oficjalnych danych ARiMR wynika, że złożone wnioski dotyczące działania 123 czy działania 312 nie przekroczyły zaplanowanego limitu, a wręcz stanowiły jedynie kilkadziesiąt procent tego limitu!

Panie Ministrze, niewątpliwą przyczyną takiego traktowania potencjalnych beneficjentów jest to, że nabory wniosków przeprowadzone w kwietniu 2009 r., i to niemal równocześnie, doprowadziły do zaskórnikowania prac w oddziałach ARiMR. Ale czy do tego stopnia, aby w sytuacji zaledwie kilkudziesięcioprocentowego zainteresowania przewlekać rozpatrywanie wniosków przez rok?!

Powód, Panie Ministrze, jest dla mnie, a chyba dla Pana też, oczywisty. Po prostu w budżecie brakuje pieniędzy. Ale proszę to powiedzieć otwarcie rolnikom, szczególnie tym, którzy poczynili już wydatki inwestycyjne, licząc na unijną pomoc, gdyż zapewniono ich, że w sytuacji niewykorzystania limitu każdy, kto złoży wniosek, pomoc otrzyma. W zamian dopuszczacie do wypisywania przez ARiMR bzdur w uzasadnieniu przedłużenia rozpatrywania wniosków bądź odmowy przyznania pomocy!

A swoją drogą jest to kolejna ogromna dziura budżetowa – tym razem dotykająca rolnictwa!

Tadeusz Skorupa